

(Corriere Dello Sport - R.Maida) Wyobraźmy sobie strategię, zapowiadając scenariusz: Benatia w Romie, Ruediger (być może) w Chelsea, młodzi Paredes i Sanabria umieszczeni odpowiednio w Anglii i Hiszpanii. Para Pjanic-Nainggolan, pożądana przez wszystkich, a zwłaszcza Romę, zostaje gdzie jest: w Trigorii, z odnowieniem umowy i podwyżką dla Pjanica.

To właśnie manewr tygrysa bengalskiego (cytat z Sabatiniego), który może dopiąć bilans bez zubożenia średniej jakości drużyny, w zgodzie ze słusznymi ambicjami Spallettiego: podliczając Roma zarobiłaby między 40 i 50 mln euro, które byłyby wystarczające, aby zamknąć bilans i w tym samym czasie rozpocząć mercato. Według takiej logiki Sabatini wykupi Ruedigera, płacąc 9 mln euro Stuttgartowi. Potem sprzeda go za kwotę bliską 25 mln euro dzięki miejscu na Mistrzostwach Europy, których będzie bohaterem razem z Niemcami. Z Londynu odebrano już fale zainteresowania Chelsea, która zasięgała też informacji na temat Manolasa. Roma jednak nie chce w tym sezonie pozbywać się Manolasa, z kolei w przypadku Ruedigera jest gotowa wysłuchać ofert ponad 20 mln euro. Te jeszcze nie przyszły, ale wśród wielu zalotników - również w Niemczech: czytaj Borussia Dortmund - coś może wydarzyć się bardzo szybko.

Jeśli odejdzie Ruediger, operacja sprowadzenia Benatii będzie łatwiejsza do przeprowadzenia. Bayern zapowiedział już pozyskanie Hummelsa, wyjaśniając poprzez fakty, że potrzebuje graczy o innym profilu do obrony. Benatia, który prosił już niemiecki klub o sprzedaż, gdyż jego rodzina nie zaaklimatyzowała się w Monachium, oferuje się wielu włoskim zespołom: poza Romą, gdzie wielu kibiców żałuje go nadal za świetny sezon 2013/2014, agent Sissoko rozmawiał też z Interem i Juventusem. Wynagrodzenie 4 mln euro nie będzie wielkim problemem, gdyż, aby wrócić do Włoch, Benatia jest gotowy zrezygnować z procentowej części. W Trigorii oceniliby jednak jedynie płatne wypożyczenie z prawem do wykupu. Piłka przechodzi na stronę Bayernu, który w sierpniu 2014 roku zapłacił za Benatię prawie 30 mln euro.

Młodzi: Paredes we Włoszech podoba się szczególnie Fiorentine, z kolei za granicą otrzymał sygnały z Liverpoolu, który oglądał go, poprzez obserwatora, w meczu Genoa-Empoli. Roma żąda 20 mln euro, ale sprzeda go również za 15. Mniej więcej taką samą kwotę wart jest Sanabria, paragwajski napastnik, który po świetnej pierwszej części sezonu w Gijon, obniżył loty, na tyle, że został wykluczony z powołań do reprezentacji na Copa America. 11 goli zdobytych w pierwszym sezonie w wyjściowym składzie to jednak dobra referencja: Sanabria podoba się Valencii, Sevilli i Villarealowi. Świeże pieniądze może przynieść też inny z młodych, Nigeryjczyk Sadiq, który znalazł się na marginesie pierwszej drużyny u Spallettiego.

Zostanie wykupiony ze Spezii za 2,5 mln euro (tyle samo będzie kosztował Nura) i skończy na liście transferowej. Dalej niewiadomą jest Dzeko: jego ewentualne odejście otworzyłoby drzwi przed nowym środkowym napastnikiem.

Autor: abruzzo